

„Obecność jest jednym z najwspanialszych prezentów jaki możesz podarować drugiemu człowiekowi. Nie musisz nie wiadomo czego robić. WYSTARCZY, ŻE JESTEŚ!” i Bogu chwała!!!

I znów wakacje. Tak długo wyczekiwany przez uczniów czas. No dobrze, nie tylko uczniowie czekają na lato, na odpoczynek, na letnie wyjazdy. Jak co roku również i kadra Stowarzyszenia „UŚMIECH” z niecierpliwością wyczekiwała wakacji. I tak 26. czerwca wsiedliśmy w Mikołowie do autokaru i wyruszyliśmy na Podhale. To tam każdego roku spędzamy wakacje.

Do Białego Dunajca przyjechaliśmy na trzy dwutygodniowe turnusy. Z jednej strony, na samym początku wydawało nam się, że jest to naprawdę dużo czasu. Ale to było tylko złudne wrażenie. Nawet nie mrugnęliśmy okiem, a tutaj już przyszło nam kończyć trzeci turnus. Tak, i do teraz zastanawiamy się kiedy ten czas upłynął...

Tylko, że to nie tak, że czas minął w mgnieniu oka. Chcemy się podzielić tym dobrem, które spotkało nas podczas tych trzech turnusów. Główny temat naszego letniego wyjazdu brzmiał „**Uśmiechowe przygody omijają przeszkody**”. Pięknie i wymownie, prawda? Każdego dnia poruszaliśmy jeden wątek tego co nas otacza, to czego doświadczamy. Zastanawialiśmy się jak w codziennym życiu unikać zła i nieprzyjemności. Przecież to czai się na każdym kroku. A jednak... Jako wychowawcy staraliśmy się pokazać dzieciom i młodzieży, że nie trzeba skłaniać się ku złu. I że zawsze da się znaleźć jakieś wyjście z trudności w jakich się znaleźliśmy. Podczas każdego turnusu wybraliśmy się również na wycieczki – autokarową do Zakopanego oraz pieszą – na Gubałówkę. Oczywiście każdego dnia staraliśmy się spędzać czas aktywnie i różnorodnie. Długie spacerunki, wspólne przygotowywanie plakatów, filmików czy obrazów aniołków – to wszystko również wpływało bardzo mocno na integrację w grupie. Niestety to co dobre szybko się kończy i powoli trzeba było wracać do domów. Ale nam, wychowawcom bardzo trudno pogodzić się z końcem turnusów. Dlatego dzień po powrocie spotkaliśmy na organizowanych przez nasze Stowarzyszenie półkoloniach.

Osiem dni. Tyle wystarczyło nam, aby spotkać się z dziećmi i młodzieżą na półkoloniach. „**Gibko rajza po Górnym Śląsku**” – tak właśnie nazywały się te półkolonie. I jak się nietrudno domyślić – dotyczyły one naszego regionu. Każdego dnia poznawaliśmy różne ciekawostki o Śląsku. W ciągu tych kilku dni wybraliśmy się również na wycieczki do Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach, na Górę Żar a także do Muzeum Śląskiego w Katowicach. Razem z zespołem Mikołowianki udało nam się dwukrotnie spotkać w Miejskim Domu Kultury w Mikołowie, czego efektem były wspólny występ na mikołowskim rynku. Nie były to jedyne atrakcje jakie przygotowaliśmy naszym uczestnikom, ale chyba będzie lepiej jak sami do nas dołączycie i staniecie się częścią Stowarzyszenia „UŚMIECH”

Czekamy na Was od września. Mamy nadzieję, że odważycie się zrobić pierwszy krok i do nas dołączyć. Zapraszamy. Gwarantujemy niezapomniane przygody nie tylko w wakacje ale również i przez cały rok.

Katarzyna Winkler